
POSŁOWIA POLSKICH PEDAGOGÓW

Maciej TANAŚ

Akademia Pedagogiki Specjalnej
im. Marii Grzegorzewskiej
w Warszawie

Otwierając skarbiec filozofii antropocentryzmu

Kim jest człowiek? Jaka jest jego natura, istota, cel jego życia i cechy jego wnętrza? Jaki jest cel, wartość i sens ludzkiej egzystencji? – pytania, które zadają Wasyl Grygorowicz Kremień i Włodimir Wasylowicz Iljin, od wieków poruszały umysły znakomitych filozofów, a z czasem również przedstawicieli innych nauk humanistycznych i społecznych. Stanowiły one również pole głębokich przemyśleń Autorów niniejszej monografii: *Człowiek wobec wyzwań cywilizacji: Od przeszłości do przyszłości*.

Niezwykły, intelektualny urok tej pracy przypomina ukraiński, subtelny, ręczny haft chust, gorsetów, sukien i bluzek. Autorzy snują swą naukową refleksję w sposób ścisły, logiczny i przejrzysty. Są obiektywni, definiują, cytują i porównują. Odkrywają i dokonują syntez. Czynią to intencjonalnie i z rozmysłem. W stylistycznych zabiegach, w precyzyjnym i atrakcyjnym języku odnaleźć można bogactwo motywów zdobniczych, kompozycji, ściegów i kolorów znanych największym mistrzom haftu od Połtawy, Kijowa i Czernihowa, przez Wołyń i Polesie, aż po Bukowinę i obszary Huculszczyzny. Głębokie, humanistyczne przemyślenia Autorów układają się piękny misterny pełen znaczeń wzór, niczym haftowana chusteczka zatknięta za pasek XII wiecznej ikony Mądrości Bożej w kijowskim Soborze.

Ukraiński haft ludowy był symboliczny, wiązał się bowiem z wieloma odwiecznymi mitami, przesądami i wierzeniami. Stanowił część kulturowej i narodowej tożsamości. Podobnie zawarta na kartach niniejszej książki refleksja naukowa tkwi korzeniami w myśli starożytnych filozofów. Owo temporalne i konotacyjne uwarunkowanie pozwala trafnie odczytać sens człowieczeństwa w epoce zdominowanej przez procesy globalizacji, gwałtowny rozwój nauki

i techniki oraz związane z nimi przeobrażenia społeczne i kulturowe. Owa siatka odwiecznych i współczesnych nitek osnowy i wątków naukowego dyskursu o człowieku stanowi materię znaczeń odkrywanych i wyjaśnianych przez Wasyla G. Kremienia i Włodimira W. Iljina.

Autorzy monografii korzystają z powstałej na pograniczu nauk, a przyjętej przez Wasyla G. Kremienia, oryginalnej koncepcji antropocentryzmu [gr. *ánthrōpos* 'człowiek', łac. centrum 'środek']. Koncepcji pozwalającej nadać naukowej refleksji nad człowiekiem atrakcyjną perspektywę poznawczą o znacznych walorach opisowych, wyjaśniających i predyktywnych. Ich zdaniem *Antropocentryzm przeciwstawia ludzką suwerenność naukowemu determinizmowi świata: tylko od człowieka zależy, kim się stanie i jaki świat stworzy. To nie prawa natury, ale sam człowiek określa duchowy i kulturowy obraz siebie i świata. Tylko człowiek jest odpowiedzialny za swój świat'. Dodajmy, że prekursorami antropocentryzmu (poznawczego) byli sofisci, od których pochodzi określenie – człowiek jest miarą wszechrzeczy. Bywało, że przez wieki przyjmował on postacie skrajne, przeciwstawne wobec teocentryzmu i kosmocentryzmu. Wersja zaproponowana przez W. G. Kremienia i W.W. Iljina jest poważną i oryginalną, filozoficzną odpowiedzią na wyzwania naszych czasów.*

Bez wątplenia powstające już w starożytności próby zrozumienia i opisu człowieka miały charakter antropologiczny. Nie sposób przecież pominąć prób zrozumienia człowieka, jego bytu i specyfiki, podejmowanych przez starożytnych filozofów greckich. Platońska koncepcja człowieka uosabiającego i przedstawiającego strukturę kosmosu i będącego połączeniem potrójnej duszy rozumnej i ciała stała się przedmiotem dyskusji podjętej przez Arystotelesa. Stagiryta sprzeciwiał się spirytualizmowi Platona, ale też materializmowi demokrytejskiemu. Jego zdaniem dusza człowieka nie była wyłącznie kompozycją atomów. Potrzebowała organów cielesnych umożliwiających spełnianie przez nią istotnych funkcji. Była zasadą życia, „formą – EIDOS – spełniającą swe funkcje przez organy ciała”².

Problem duszy stał się polem myśli antropologicznej i poważnych dysput filozoficznych także w średniowieczu. I tak, zdaniem św. Augustyna nieśmiertelna dusza nie jest ciałem. Stąd nie może mieć przestrzennych wymiarów. Jest duchem poznającym, przypominającym i posiadającym wolę, wiedzącym czym

¹ W.G. Kremień, W.W. Iljin, *Człowiek wobec wyzwań cywilizacji: Od przeszłości do przyszłości*. Tłum. Franciszek Szlosek i Jarosław Nakhlik. Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN. Kraków 2022, s. 249.

² M.A. Krąpiec, *Ja – człowiek*. Zarys antropologii filozoficznej. Towarzystwo Naukowe KUL. Lublin 1979, s. 11.



jest i czym nie jest³. Nie sposób też pominąć Nemezjusza z Emezy, którego dzieło *O naturze człowieka* wywarło wpływ na scholastyków. Zdaniem Etienne Gilsona koncepcja tego filozofa i teologa, biskupa z Syrii zakłada, że człowiek jest mikrokosmosem, więc rozważania o nim są studium o całym kosmosie. Jego nieśmiertelna dusza jest obdarzona poznaniem, wolnością woli i wolnym wyborem, ciało zaś przeznaczone jest do zmartwychwstania. Natura ludzka skupia w sobie dwa światy: istot śmiertelnych: cielesnych i nierozumnych oraz nieśmiertelnych: bezcielesnych i rozumnych. Człowiek to dusza posługująca się ciałem⁴.

Nurt antropologiczny odnaleźć można w pismach perskiego lekarza i filozofa Ibn Sina, zwanego Awincenną. Wpływ jego myśli na kształtowanie się w średniowieczu, zwłaszcza u Alberta Wielkiego i Tomasza z Akwinu klasycznej teorii człowieka, ale też współczesnych poglądów był olbrzymi⁵. Zwracał on uwagę na to, że człowiek jest istotą społeczną i kulturotwórczą. Jest też użytkownikiem tworzonego przez siebie języka, którym może wyrazić wszystko i który jest widowym znakiem jego transcendencji w stosunku do otoczenia. Posiada obce zwierzętom poczucie wartości moralnych (tego, co godziwe i niegodziwe). W przeciwieństwie również do nich nie jest pochłonięty wyłącznie teraźniejszością, ale przewiduje przyszłość i układa swe życie w zgodzie z nią. Ponadto posiada duszę i może przez ową jaźń odrębną od świata doskonalić się⁶.

Otwierając skarbiec refleksji filozoficznej nad człowiekiem, nie można pominąć koncepcji kartezjańskiej. O ile w starożytności i w średniowieczu dostrzegano byty żyjące i nieżyjące, to właśnie Kartezjusz dokonał ich podziału na świadome i nieświadome. Jego zdaniem, w świecie istnieją dwie substancje: myśląca (dusza) i rozciągła (ciało). Są to oddzielne, niestykające się zazwyczaj ze sobą światy. Tak jest w ciałach nieorganicznych i u zwierząt, jako że nie posiadają świadomości. Jedynie człowiek posiada tę specyficzną właściwość⁷.

Mijały lata. Koncepcjom człowieka jako tworu kultury towarzyszyły koncepcje traktujące go jako podmiot ujawniający ducha. Analizowano strukturę bytową, ludzkie działania i świat wartości. Powstawały prace dotyczące procesu poznania i wiedzy jako jego rezultatu. Poddawano refleksji ontyczne warunki relacji jednostki i społeczeństwa. Mówiono o bycie moralnym, ideach i świadomości ludzkiej. Traktowano człowieka jako twórcę i użytkownika kultury. Rozrastały się pola badań, zwiększała się liczba podejmowanych tematów i zainteresowanych człowiekiem nauk.

³ E. Gilson, *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*. PAX, Warszawa 1966, s. 557, przyp. 27.

⁴ Ph. Böhner, E. Gilson, *Historia filozofii chrześcijańskiej*. Warszawa 1962, s. 118–128.

⁵ M.A. Krąpiec, *Ja – człowiek...* op. cit.; s. 21–26.

⁶ Por. tamże, s. 22–23.

⁷ R. Descartes, *Medytacje o Filozofii Pierwszej*. PWN, Warszawa 1958, med. VI, 78, 81.



Nie czas tu oczywiście i miejsce na szczegółową analizę antropologicznej refleksji filozoficznej. Chodziło jedynie o przypomnienie, jak ważny nurt dociekań stał się przedmiotem przedłożonej Czytelnikowi monografii pióra W.G. Kremienia i W.W. Iljina oraz jak wielu wybitnych filozofów podejmowało ten temat na przestrzeni wieków. Dodajmy monografii oryginalnej i niezmiernie ważnej, otwierającej nowe pola intelektualnego dyskursu. Jej Autorzy nie koncentrują się na przedstawieniu genezy i zarysu historycznego przyjętej koncepcji człowieka. Pola analizy fenomenu człowieka wyznaczają atrakcyjne poznawczo przestrzenie tworzonej przezeń cywilizacji, ujmowanej w kategoriach temporalnych oraz, co znaczące – współczesnych.

Poszczególne rozdziały niniejszej monografii są jak czerwone korale nanizane na nici wiedzy. Tymi wyjątkowymi kamieniami ozdobnymi powstającymi z parzydełkowców w Morzu Śródziemnym, u wybrzeży Wysp Kanaryjskich i Japonii oraz w kilku innych miejscach na świecie, interesowano się już w starożytności. Były synonimem dostatku i bogactwa. Podobnie kolejne fragmenty monografii W.G. Kremienia i W.W. Iljina obfitują w treści, dostarczają myśli przenikliwych, pozwalających raz jeszcze, w nowatorski sposób spojrzeć na ludzką cywilizację i jej twórcę – jedną z najważniejszych zagadek dla filozofii i innych nauk.

Pytanie *kim jest człowiek?* rodzi poszukiwania odpowiedzi w Starym Testamencie źródle wielu religii. Prowadzi jednak również do teorii ewolucji i postrzegania go jako stworzenia natury biologicznej i społecznej. Drogi te pozostawiają jednak wiele niewyjaśnionych pytań.

Na niektóre z nich odpowiada antropologia filozoficzna, stawiająca sobie zadanie zdefiniowanie istotnego „rdzenia”, treści „ludzkiego” w ogóle, a człowieka w szczególności. Znaleźć je można w pracach Immanuela Kanta, Maxa Webera, Maxa Schelera i Helmutha Plessnera, ale też José Ortegi y Gasset, Ernsta Cassirera, Jürgena Habermasa, Ericha Rothhacker, Axela Honnetha i Hansa Joasa i innych.

Autorzy w kolejnych podrozdziałach swej monografii sięgają też do antropologii ekonomicznej, politycznej oraz humanologii. Tym sposobem, przez wskazanie perspektyw poznawczych, usiłują udzielić wielowątkowej, acz na gruncie każdej nauki – specjalistycznej – odpowiedzi na owo postawione we wprowadzeniu do pierwszego rozdziału pytanie *kim jest człowiek?*

Rozdziały układają się w sznury równie pięknych i drogocennych koralu: wizerunek człowieka, człowiek w historii cywilizacji, człowiek w społeczeństwie wiedzy, wymiar i znaczenie wartości w życiu człowieka, człowiek w projektach społeczno-kulturowych, człowiek we współczesnym świecie i wreszcie – perspektywy antropocentryzmu (uwagi końcowe), zamykające głęboko humanistyczną refleksję Autorów niczym ozdobna klamra sznury koralu, niosących radość intelektualnej przygody.



Owa przygoda może mieć dla uważnego Czytelnika postać wyprawy szlakiem wysp znanych, ale i nieznanych. Śmiało może na nią wyruszyć wiedząc, że Autorzy nie pozostawią go samego na wzburzonym morzu filozoficznego dyskursu. Przeciwnie, dostarczą mu niezbędnych przyrządów nawigacyjnych: kompasu, busoli, sekstansu, oktantu, przenośnika nawigacyjnego do pomiaru odległości, a nawet przydatnych rycin, map oraz dokumentów i innych.

Każda z owych dróg wiedzie wędrowca po sznurze koralu kolejnego rozdziału. Filozoficzne koncepcje, przedstawiane ze znanstwem przez Autorów w poszczególnych podrozdziałach monografii, zarysowane zostały w sposób lapidarny, acz ostry i syntetyczny. Sposób udzielania odpowiedzi na stawiane pytania, logika i głębia przemyśleń składających się na wywód pochłaniają całkowicie, fascynują. Zestawione przekonania, idee i stanowiska angażują nie tylko sferę intelektualną, ale też emocjonalną.

Spośród owych pasjonujących szlaków wyznaczanych przez kolejne rozdziały książki, chciałbym wybrać ostatni, siódmy: „Człowiek we współczesnym świecie”.

Umieszczenie przez Kremienia i Iljina tego rozdziału zgodne jest z ich przekonaniem, że *dzisiaj antropocentryzm dąży do zdefiniowania nowych wartości ludzkiego życia, które spełniają wymagania epoki informacyjno-technologicznej i odpowiadają dziedzictwu kultury tradycyjnej* (Kremień, Iljin, s. 249). To powód pierwszy szczególnego zainteresowania tą nowatorską pracą. Jest wszakże i powód drugi. Otóż obserwowane powszechnie zmiany społeczne, kulturowe, ekonomiczne i inne związane są w stopniu znacznym z rozwojem technik informatycznych. Świat mediów cyfrowych zmienia sposoby komunikacji, uczenia się i spędzania czasu wolnego. Technologie informacyjno-komunikacyjne przeobrażają relacje i kontakty społeczne, zakresy i sposoby rozrywki oraz wykonywania pracy, a nawet jej rodzaje. Przełamując bariery czasu i odległości, otwierają one przed człowiekiem bogactwo nowych możliwości. Jednocześnie jednak stanowią niebywale zagrożenie jego bezpieczeństwa.

Refleksja humanistyczna, oczarowana i przerażona zarazem informatycznymi i technicznymi osiągnięciami, poszukuje odniesień społecznych, kluczy pozwalających zrozumieć, opisać i wykorzystać je dla dobra człowieka. Dlatego tak cenna jest perspektywa filozoficzna zaproponowana przez Kremienia i Iljina. Pozwala ona bowiem spojrzeć z dystansu na zakresy zastosowań oraz tempo rozwoju najnowszych technologii informacyjno-komunikacyjnych i dostrzec symptomy zachodzących oraz możliwych zmian cywilizacyjnych. Autorzy mają świadomość, że *Antropocentryzm przekształca filozofowanie i rozumowanie humanistyczne w nowy typ rozumienia i światopoglądu, bezpośrednio związane z wyższymi sensami życia* (Kremień, Iljin, s. 250). To właśnie powód trzeci



wskazania na rozdział VII niniejszej monografii jako szczególnie społecznie aktualny i stąd niezwykle atrakcyjny poznawczo.

Każdy z zaproponowanych fragmentów ostatniego rozdziału ma olbrzymią wartość analityczną, interpretacyjną i predyktywną, poczynając od podstawowych wymiarów współczesności, poprzez *być w kategoriach być online*, cech rzeczywistości cyfrowej i problemu przetrwania w niej człowieka. Nie mniej ważne są kwestie podmiotowości i skończoności bytu ludzkiego. Nadchodząca katastrofa związana z degradacją człowieka rodzi bowiem potrzebę zmiany jego psychiki i sposobów życia, a być może konieczność przeobrażeń antropotechnologicznych. Rozwój każdej technologii: nano-, bio-, informacyjnej, kognitywnej, społecznej itd., bez komponentu społeczno-humanitarnego może stać się źródłem nieszczęść osobowych i społecznych. Pałącym zadaniem staje się *ewolucyjny transhumanizm*, wiążący się z potrzebą „całkowicie nowego zrozumienia i urzeczywistnienia ludzkiego życia w świecie” (Kremień, Iljin, s. 234).

Za pomocą technologii informacyjno-komunikacyjnych człowiek stworzył cyfrowy świat. Obecnie przenosi tam znane sobie instytucje, zapisuje zgromadzoną przez wieki wiedzę, umieszcza swą sztukę i kieruje marzenia. Cyfrowa rzeczywistość usiłuje naśladować realny świat, ale jest od niego odmienna. Podobnie jak odmienna jest edukacja, praca, twórczość, szerzej – życie w świecie mediów cyfrowych. Ich rozwój spowodował, że nie chodzi już tylko o to, by pozostawiony samemu sobie młody człowiek nie stawał się coraz bardziej zagubiony, słaby i samotny, by jego aktywność w cyfrowym świecie nie była bezrozumna, by spod owczej skóry zbyt często nie wyzierało barbarzyństwo...

Wyzwaniem czasu rozwoju sztucznej inteligencji, robotyki, czwartej rewolucji przemysłowej, nano- i biotechnologii, jest przetrwanie człowieka. Próba zrozumienia jego funkcjonowania bez respektowania roli, jaką w jego życiu odgrywają media cyfrowe, z góry skazana jest na niepowodzenie. Miał rację Galileusz mówiąc, że *matematyka jest alfabetem, według którego Bóg opisał wszechświat*, ma ją też każdy, kto rozumie, że bez znajomości technologii informacyjno-komunikacyjnych nie można poruszać się sprawnie we współczesnym świecie. Nie wielu jednak rozumie tak dobrze jak Kremień i Iljin, że bez głębokiej znajomości najnowszych technologii skazujemy się na samozniszczenie.

Dzięki postępowi naukowo-technicznemu ludzie zyskali możliwość budzącego grozę zniszczenia swego świata, ale też ów rozwój wiedzy i narzędzi prześcignął ludzką świadomość konsekwencji. Jednocześnie zdobycie kontroli nad przyrodą wyprzedziło świadomość potrzeby zachowania kontroli nad sobą. Niepokój pedagoga budzi zwłaszcza instrumentalne traktowanie ludzi, kształcenie osoby kalekiej, wiedzącej, ale nierozumiejącej, działającej, ale nieświadomej celu, nierespektującej wartości humanistycznych, osoby zagubionej, niedojrzałej.



Wydaje się, że teraz, kiedy zbudowaliśmy już elektroniczne jaskinie oraz wyznaczyliśmy ścieżki prowadzące do pomieszczonych w nich skarbów, pozostaje nam nie tylko nauczyć się sprawnie korzystać z arsenału narzędzi dostarczanych przez techniki informatyczne, ale też jak w tej przestrzeni być człowiekiem o sprawnym umyśle i rękach oraz otwartym na innych sercu. Towarzyszyć temu muszą działania systemowe, mające na celu zapobieganie rodzącym się, poważnym sytuacjom kryzysowym. Pytanie *czy i jak można zmienić naturę człowieka?* sformułowane w kontekście przetrwania człowieka, nabiera nowego, współczesnego i deterministycznego sensu.

Najtrudniejsze i najważniejsze zadania pedagogiczne dotyczą systemu wartości cyfrowego pokolenia, jego postaw, zachowań oraz stylów życia. Przyszłość rozegra się w sferze szeroko rozumianej kultury. Ożywieniu trwałych tradycji kultury europejskiej, idei tolerancji i humanizmu, towarzyszyć musi dbałość o harmonijny rozwój dzieci i młodzieży. Sięgnięcie zaś do symbolicznych wartości wolności, równości i braterstwa – nowa orientacja pedagogiczna skierowana na suwerenność jednostki ludzkiej i rekonstrukcję ludzkiej wspólnoty.

W.G. Kremień i W. W. Iljin sięgają do myśli Platona i Jürgena Habermasa, Talcotta Parsonsa, Yuwala Noaha Hararięgo, Anthony Giddensa, Ulricha Becka, Nico Stehra, Alvina Tofflera, Billa Gatesa, Abrahama Masłowa, Raymonda Kurzweila, Andy'ego Grove, Edgara Morin, Michio Kaku, Douglasa Hofstadtera, Hansa P. Moravca, Jeana Baudrillarda i wielu innych. Bogactwo zebranych myśli nie przytłacza. Przeciwnie, Autorzy monografii w niezwykle umiejętny sposób prowadzą do zrozumienia złożonej materii. Przytaczają, interpretują, wskazują... Kolejne paragrafy ostatniego rozdziału (*Sztuczna inteligencja: za i przeciw* oraz *Umiejętność wizualna: od „logosu” do „visio”*), podobnie jak wszystkie poprzedzające są tego dowodem. Każdy akapit, a nawet niemal każde zdanie stać się powinno przedmiotem namysłu i dyskusji.

Kremień i Iljin mają tego świadomość. Dokonują syntezy, są lapidarni w wypowiedziach, ale i nadzwyczaj przekonujący. Wiedzą, że współczesny człowiek staje przed wieloma problemami o zasięgu globalnym. Uwikłany w sieć rzeczywistości próbuje znaleźć właściwą drogę, zrozumieć i opanować. Szuka wartości i sensu życia. Rozwój technologii informacyjno-komunikacyjnych wzmaga drastyczność jego pytań i wyborów. Jak w każdej epoce poddawany jest próbie życia. Niekiedy gubi się w deterministycznych, pesymistycznych, czy nader optymistycznych, indeterministycznych obrazach własnego losu. Coraz bardziej uwikłany, rozgląda się gorączkowo za pełniejszą, niebinarną perspektywą. Jak jego przodkowie w odległych czasach szuka odpowiedzi w filozofii... Potrzebuje wyjaśnienia, właściwej perspektywy.



Szczęśliwie z szerokich stepów Ukrainy zawiął wiatr, niosąc karty księgi zapisane znakami ludzkiej wiedzy. Jest w niej umiłowanie prawdy i mądrości. Z delikatnej materii słów układa się piękny wzór subtelного haftu. Jest oryginalny i wielobarwny. Ujrzeć przezeń można złożoną rzeczywistość ludzkiego losu. Tak, jak przez szkło powiększające, pozwalające dostrzec precyzyjniej i całość, i szczegóły.

Warszawa, dnia 30 marca 2022 roku



Ja
Ak
im
W

A
pr
sta
po
dz
- z
dr
gc
dc
o
fi

m
un
kr
Di
to
lec
z
to
ab
wa
wi
ef
wi
na
za

on

o-o